

Sygn. akt I ACa 695/17

I ACz 974/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata SSO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. K. (1)**

przeciwko **I. K.**

**o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli**

na skutek apelacji powódki

i zażalenia pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 25 maja 2017 r. sygn. akt I C 1036/16

**I. oddala apelację i zażalenie;**

**II. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu za drugą instancję.**

**III. przyznaje adwokatowi Z. D. ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Białymstoku) wynagrodzenie z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym w kwocie 6 000 (sześć tysięcy) złotych, powiększone o kwotę podatku od towarów i usług.**

(...)

Sygn. akt I A Ca 695/17, I A Cz 974/17

# UZASADNIENIE

Powódka A. K. (1) ostatecznie precyzując powództwo wniosła o zobowiązanie I. K. do złożenia oświadczenia woli przenoszącego na powódkę 1/2 udziału w 5/8 części w gospodarstwie rolnym składającym się z działek oznaczonych numerami geodezyjnymi: (...) o łącznej powierzchni 18 ha 3451 m<sup>(2)</sup> położonych w obrębie wsi N. i G., P., W., zabudowanych domem murowanym, piętrowym oraz oborą murowaną, chlewnią, stodołą, garażem i budynkiem gospodarczym tj. w zakresie jej udziału w majątku wspólnym wynikającym z małżeństwa z A. K. (2), który to udział nabyła na podstawie § 6 umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego w M. w dniu 15.03.2007 r. przed notariuszem B. R.. (...) Nr (...). Ponadto powódka wniosła o rozwiązanie umowy dożywocia z dnia 15.03.2007 r., sporządzonej przed notariuszem B. M. w Kancelarii Notarialnej w M., wpisanej do Rep. (...) w zakresie, w jakim przenosi na I. K. do jej majątku wspólnego z mężem A. K. (2) własność udziału wynoszącego 5/8 części ww. nieruchomości w zamian za świadczenia dożywotnie, a także o stwierdzenie, że wyrok zobowiązujący I. K. do złożenia woli zastępuje akt notarialny. Powódka wniosła także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Powódka wskazała, że pozwana jest jej byłą synową. Pozwana, jako obdarowana i zobowiązana z umowy dożywocia okazuje wobec niej rażącą niewdzięczność i nie wywiązuje się obowiązków wynikających z umowy dożywocia. Pozwana ostatni raz kontaktowała się z powódką w listopadzie 2012 r., nie pomaga powódce w chorobie, nie zawozi do lekarza, nie odwiedzała jej w szpitalu, zabrała środki pieniężne z konta i zakupiła samochód.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu. Wskazała, iż powódka wadliwie sformułowała powództwo, bowiem odwołanie darowizny następuje w pierwszej kolejności poprzez złożenie przez darczyńcę oświadczenia woli obdarowanemu na piśmie. Wówczas w przypadku braku zwrotu przedmiotu darowizny darczyńca może wystąpić do sądu z powództwem o jej zwrot. Ponadto powołała się na upływ rocznego terminu z art. 899 § 3 k.c. Pozwana zaprzeczyła, aby kiedykolwiek dopuszczała się niewdzięczności wobec byłej teściowej, a tym bardziej rażącej. Powódka jest osobą zdrową, a pobudką do dokonania darowizny była chęć otrzymania emerytury rolniczej. Pozwana wskazała też, iż opuszczenie przez nią wraz z córką miejsca zamieszkania było spowodowane znacznym problemem alkoholowym byłego męża A. K. (2).

***Wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w punkcie I oddalił powództwo, w punkcie II przyznał adwokatowi Z. D. wynagrodzenie z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w kwocie 7 200 zł, powiększone o stawkę podatku VAT i nakazał je wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku, w punkcie III odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.***

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powódka A. K. (1) ma 65 lat i jest byłą teściową pozwanej I. K.. Pozwana wyszła za mąż za A. K. (2) 04.06.2005 r. Mają małą córkę M. K. urodzoną (...)

W dniu 15.03.2007 r. powódka na mocy aktu notarialnego darowała synom T. K., A. K. (2) oraz jego żonie I. K. udziały w niezabudowanych działkach rolnych.

Wraz z mężem pozwana otrzymała od powódki do majątku wspólnego udział wynoszący 5/8 części w niezabudowanych działkach rolnych, oznaczonych numerami geodezyjnymi:(...) położonych w obrębie wsi N. i G., P., W. (§ 3 pkt 2 umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego w M. w dniu 15.03.2007 r. przed notariuszem B. R.. A Nr (...)). Ponadto, na podstawie § 6 ww. aktu pozwana wraz z mężem otrzymali do majątku wspólnego własność udziału wynoszącego 5/8 części w gospodarstwie rolnym składającym się z działek oznaczonych numerami geodezyjnymi: (...) o łącznej powierzchni 18 ha 3451 m<sup>(2)</sup> położonych w obrębie wsi N. i G., P., W., zabudowanych domem murowanym, piętrowym oraz oborą murowaną, chlewnią, stodołą, garażem i budynkiem gospodarczym. W zamian za powyższe pozwana wraz z mężem zobowiązali się do następujących świadczeń dożywotnich na rzecz powódki: przyjmując jako domownika, jeśli zajdzie taka potrzeba, dostarczyć jej wyżywienia, ubrania tj. bieliznę osobistą,

odzież, obuwanie, pościel, światło, opał, zapewnić odpowiednią pomoc i pielęgnację w chorobie i starości, sprawić własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom zgodnie z jej religią.

Na mocy § 11 powyższego aktu notarialnego pozwana wraz z mężem rozszerzyli wspólność ustawową na majątek nabyty zarówno przed zawarciem tej umowy, jak i później z jakiegokolwiek tytułu, w tym również na otrzymany przedmiotową umową udział (akt notarialny zawarty w M. w dniu 15.03.2007 r. przed notariuszem B. R.. (...) Nr (...) - k. 7-12).

Pozwana wraz z mężem wspólnie pracowali w gospodarstwie rolnym. Niemal od początku trwania małżeństwa, relacje między małżonkami były obciążone problemem związanym z nadużywaniem alkoholu przez syna powódki. A. K. (2) spożywał alkohol ciągami, pod jego wpływem prowadził samochód oraz traktor, za co miał odebrane prawo jazdy. W efekcie swojego nałogu mąż pozwanej zaniedbywał gospodarstwo rolne, wywoływał awantury domowe, stosował agresję psychiczną wobec żony i córki, groził nożem sąsiadom, był hospitalizowany. Po jednej z awantur został odwiedziony do Izby Wyrzeźwień. W trakcie trwania małżeństwa pozwana kilkakrotnie wyprowadzała się ze wspólnego domu. Po przeprosinach męża i jego namowach wracała i kontynuowała życie. Brak chęci zmiany ze strony syna powódki, zatracanie się w nałogu doprowadziły do tego, że w listopadzie 2012 roku pozwana wraz z córką definitywnie opuściły wspólne miejsce zamieszkania i wyprowadziły się do domu rodzinnego I. K.. Powyższe okoliczności zostały ustalone przez Sąd Okręgowy w Białymstoku w ramach sprawy o rozwód pozwanej i A. K. (2) (sygn. akt: I C 1823/13).

Wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r. sygn. akt I C 1823/15 Sąd Okręgowy w Białymstoku rozwiązał przez rozwód związek małżeński I. K. i A. K. (2) z winy A. K. (2). Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią córką stron M. K., urodzoną (...) powierzył pozwanej, zaś władzę rodzicielską A. K. (2) ograniczył do prawa współdecydowania o sposobie leczenia przekraczającym lekarza rodzinnego. Ponadto, Sąd obciążył A. K. (2) alimentami na rzecz córki w kwocie 800 zł miesięcznie, a na rzecz pozwanej w wysokości 400 zł miesięcznie.

Powódka cierpi na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2, zapalenie stawów, zapalenie jelita grubego, zaburzenia nerwu twarzonego.

Pismem z dnia 05.04.2016 r. wysłanym do pozwanej powódka zwróciła się do pozwanej o skontaktowanie się z nią w celu uregulowania rozwiązania umowy. Pozwana pismem z dnia 14.04.2016 r. odpowiedziała powódce, iż mimo, że nie mieszkają razem to powódka może zawsze na nią liczyć; pozwana zawiezie ją do lekarza, do kościoła, zrobi zakupy. Pozwana zauważyła także, że jej wyprowadzka była podyktowana troską o małoletnią córkę M. K., która powinna wychowywać się w atmosferze spokoju, mieć szczęśliwe dzieciństwo.

Powódka najprawdopodobniej we wrześniu 2016 r., wysłała pozwanej list zatytułowany „odwołanie umowy dożywocia”.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się o dokumenty urzędowe oraz przedstawione przez strony dokumenty prywatne. W zakresie relacji i stosunków panujących obecnie między stronami postępowania, zachowania pozwanej w czasie zamieszkiwania wspólnie z powódką, jak i po jej wyprowadzce Sąd pierwszej instancji oparł się na twierdzeniach stron i zeznaniach A. K. (2) i P. K. (1). Sąd z ostrożnością dokonał oceny zeznań świadka P. K. (1), mając na względzie powiązania rodzinne.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji zauważył, że darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym. Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych.

Sąd przytoczył art. 898 § 1 k.c., zgodnie z którym darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności oraz art. 899 § 3 k.c., według którego darowizna nie

może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Zauważył, że ocena, czy zachowanie obdarowanego wyczerpuje przesłankę uzasadniającą odwołanie darowizny musi być dokonana na datę złożenia przez darczyńcę oświadczenia o odwołaniu darowizny i obejmować okoliczności mające miejsce w ostatnim roku.

Sąd pierwszej instancji analizując pojęcie „rażącej niewdzięczności” wywiódł, że czyny dowodzące rażącej niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego; nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykroczyły poza zwykłe przypadki życiowych, rodzinnych konfliktów. O rażącej niewdzięczności można więc mówić dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z niewłaściwym zachowaniem obdarowanego wobec darczyńcy przy znacznym nasileniu złej woli, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Określenie „rażąca niewdzięczność” wskazuje na to, iż hipoteza normy art. 898 § 1 k.c. obejmuje wyłącznie przewinienia o najwyższym ciężarze gatunkowym. Za rażąco naganne zachowanie można bowiem uznać tylko takie, które w sposób oczywisty, bez głębszej analizy, istotnie godzi w podstawowe zasady moralne, obyczajowe i społeczne. Stąd jakkolwiek darowizna wytwarza stosunek między darczyńcą a obdarowanym wyróżniający się etycznym obowiązkiem wdzięczności, sankcja prawna w postaci prawa odwołania darowizny przewidziana jest nie za każde pogwałcenie tego obowiązku, lecz tylko za dopuszczenie się ciężkich uchybień wobec darczyńcy. Sąd zauważył, że chodzi tu przede wszystkim o popełnione przestępstwo przeciwko darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą, jak np. odmowa udzielenia pomocy w chorobie, mimo oczywistej możliwości. Wyłączone są natomiast krzywdy czy przykrości wyrządzone w sposób niezamierzony, popełnione w uniesieniu czy rozdrażnieniu, zwłaszcza wywołane zachowaniem się darczyńcy. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykroczyły poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Sąd Okręgowy podkreślił, że ocena, czy doszło do rażącej niewdzięczności w kontekście odwołania darowizny, musi być dokonana z uwzględnieniem kryteriów obiektywnych, a nie jedynie w oparciu o subiektywne odczucia darczyńcy. Istnienie konfliktu między darczyńcą a obdarowanym nie zwalnia tego drugiego z obowiązku wdzięczności. Konflikt ten nie może jednak zostać zignorowany przy ocenie zachowań i zaniechań obdarowanego. Nie można m.in. wymagać, aby obdarowany podejmował starania udzielenia pomocy darczyńcy, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość porozumienia się między nimi, a darczyńca podejmuje działania skierowane przeciwko obdarowanemu. W takim przypadku zachowania obdarowanego można ocenić nie jako zmierzające do wyrządzenia krzywdy darczyńcy, a jako zmierzające do uniknięcia eskalacji konfliktu, czy jako działania popełnione niejako w odpowiedzi na krzywdy doznane ze strony darczyńcy.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji określił cechy umowy dożywocia. Wskazał, że umowa ta kreuje stosunek trwały, który wygasa w chwili śmierci dożywotnika, z tym że w braku odmiennej umowy obowiązkiem nabywcy nieruchomości jest również sprawienie pogrzebu. Umowy tej nie można wypowiedzieć, w szczególnych okolicznościach można natomiast żądać jej rozwiązania na podstawie art. 913 § 2 k.c., można też domagać się zamiany świadczeń na dożywotnią rentę. Zmiana zakresu świadczeń na rzecz dożywotnika może nastąpić także umownie. Dożywotnik może również zrzec się świadczeń stanowiących treść dożywocia.

Sąd Okręgowy zauważył, że istotną cechą stosunku opartego na umowie dożywocia jest pozostawanie zobowiązanego i dożywotnika w bliskości, a przynajmniej w bezpośredniej styczności. Wobec tego, że jest to stosunek o charakterze trwałym, często wieloletni, nie można wykluczyć wystąpienia okoliczności, które uniemożliwiają utrzymywanie tego rodzaju relacji. W takiej sytuacji strony mogą wystąpić z roszczeniem określonym w art. 913 § 1 k.c. bez względu na przyczyny, które do tego doprowadziły. Przyczyny te mogą być obiektywne albo tylko subiektywne, zawinione lub niezawinione przez strony, muszą jednak być na tyle poważne, że uniemożliwiają wzajemne kontakty. Do bytu roszczenia nie wystarczy zatem sam fakt niewykonywania obowiązków z umowy. Nie ma natomiast znaczenia, która strona swoim zachowaniem doprowadziła do zmiany stosunków. Istotne jest to, że doszło do sytuacji, w której nie można już mówić o istnieniu rodzinnych czy quasi-rodzinnych relacji.

Zgodnie natomiast z art. 913 § 2 k.c. rozwiązanie umowy dożywocia, o co wносиła strona powodowa, wymaga wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. Sąd Okręgowy,

odwołując się do poglądów orzecznictwa zauważył, że cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy, nie jest samo negatywne nastawienie stron umowy. Wypadek wyjątkowy ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, iż powódka w rzeczywistości nie złożyła pozwanej wymaganego przepisami prawa oświadczenia o odwołaniu darowizny, zaś motywacją do odwołania darowizny przez powódkę była (w świetle toczącej się między pozwaną a A. K. (2) sprawy o podział majątku wspólnego) chęć sprowadzenia do majątku rodzinnego nieruchomości, które zostały darowane pozwanej. Sąd nie dostrzegł żadnego zachowania pozwanej, które można by zakwalifikować jako „rażącą niewdzięczność” w rozumieniu art. 899 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powódka dopiero po wniesieniu powództwa, tj. najprawdopodobniej we wrześniu 2016 r. wysłała pozwanej oświadczenie zatytułowane „odwołanie umowy dożywocia”. Sąd zaważył, że to nie umowa dożywocia, lecz darowizny podlega odwołaniu. Przyjmując jednak, że nie minął ustawowy termin roku od prawidłowo złożonego oświadczenia, stwierdził, że nie zaszła po stronie pozwanej rażąca niewdzięczność. Odwołując się do zeznań świadków i samych stron, Sąd pierwszej instancji wskazał, że powódka nie prosiła pozwanej o pomoc, oczekując od pozwanej wyjścia z inicjatywą w tym zakresie. Poza tym, zdaniem Sądu, zachowanie pozwanej w żaden sposób da się zakwalifikować się jako rażąca niewdzięczność. Sąd zauważył też, że fakt braku utrzymywania kontaktów stron ze sobą był wynikiem atmosfery w jakiej doszło do wyprowadzki pozwanej, a także postawy powódki podczas procesu rozwodowego pozwanej i A. K. (2), kiedy to powódka nie była przychylnie nastawiona do pozwanej, a za rozpad małżeństwa syna – mimo jego choroby alkoholowej – obarczyła wyłącznie synową. Zarówno te twierdzenia, jak i rzekomy romans pozwanej z P. K. (2) był podnoszony przez powódkę podczas jej zeznań w charakterze świadka w trakcie rozprawy rozwodowej stron.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że stan zdrowia powódki nie jest tak zły, aby potrzebowała ona codziennej opieki innej osoby. Powódka zajmuje się dojeniem krów, myje bańki, po obrządku przygotowuje śniadanie, pomaga usuwać obornik, sprzęta, pierze, robi zakupy, pali w piecu. Powódka nie przedstawiła dokumentacji medycznej, która udowodniałaby, że cierpi ona na schorzenia uniemożliwiające jej codzienne funkcjonowanie. Co więcej, pozwana wyraża chęć doraźnej pomocy powódce, gdyby ta była w potrzebie. Nie można również zapominać, iż syn powódki A. K. (2) również został zobowiązany z tytułu umowy dożywocia.

Wreszcie, wyjątkowość instytucji odwołania darowizny i konieczność ścisłego interpretowania jej przesłanek jest motywowana doniosłością własności jako fundamentalnego prawa jednostki, które pozostaje pod ochroną zarówno przepisów konstytucyjnych, jak i kodeksowych. Z tego względu pozbawienie prawa własności - wbrew woli obdarowanego - jest obwarowane szczególnymi warunkami i nie może być stosowane pochopnie.

Sąd I instancji stwierdził, że pozwanej nie sposób przypisać rażącej niewdzięczności. Nie sposób także uznać, aby po jej stronie zachodziły jakiegokolwiek wyjątkowe okoliczności stanowiące podstawę rozwiązania umowy dożywocia.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu orzekł na podstawie § 4 ust. 1 w zw. z § 8 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

O kosztach procesu rozstrzygnął na podstawie art. 102 k.p.c. przyjmując, iż w sprawie zachodzi wypadek szczególny, uzasadniający odstąpienie od obciążania kosztami powódki jako strony przegrywającej. Powódka jest osobą w podeszłym wieku, utrzymująca się z renty w wysokości około 1000 zł miesięcznie. W tym stanie rzeczy zasady słuszności sprzeciwiają się obciążaniu jej kosztami wszczętego procesu.

**Strona powodowa zaskarżyła wyrok apelacją. Strona pozwana wniosła zażalenie na punkt III wyroku.**

**Powódka zaskarżyła wyrok w punkcie I zarzucając:**

**I) naruszenie z art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP i art. 6 EKPCz, polegające na odstąpieniu od sprawiedliwego, wszechstronnego i rzetelnego rozważenia słusznego interesu powódki przy rozstrzyganiu o jej roszczeniach o odwołaniu darowizny i rozwiązaniu umowy dożywocia na podstawie art. 119 ust 2 w zw. z art. 89 pkt 1-3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, art. 913 § 2 k.c. i art. 889 k.c. z uwagi na szczególne okoliczności takie jak:**

**a) zaniechanie pozwanej przez okres 5 lat i odmowa wykonywania na przyszłość świadczeń do których się zobowiązała,**

**b) brak woli pozwanej pozostawania w bezpośredniej styczności i prawidłowych relacjach z powódką, mimo moralnego obowiązku, listów powódki i wytoczenia powództwa,**

**c) odstąpienie przez Sąd od oceny zachowania pozwanej w oparciu o dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego, do których nie można zaliczyć zerwania wszelkich kontaktów, obojętności na jej los i sytuację życiową, w jakiej została pozostawiona i której pozwana była świadoma, bo po jej odejściu na powódkę spadły wszelkie obowiązki tradycyjnie należące do kobiety na gospodarstwie,**

**d) odstąpienie od oceny zachowania pozwanej, która odmowę wykonania umowy tłumaczy własnymi obowiązkami i brakiem czasu na opiekę i pomoc,**

**e) odstąpienie od rozważenia zachowania pozwanej w oparciu o wolę stron, w tym interes powódki w uregulowaniu swojej i synowej sytuacji na gospodarstwie, obowiązujące normy moralne, zasady współżycia i dobre obyczaje, które nie dają się usprawiedliwić, tak jak to uczynił sąd faktem zeznawania matki przed sądem jako świadek w sprawie syna o rozwód i podział majątku, bo treść tych zeznań nie zwalnia pozwanej z moralnego obowiązku wdzięczności i z obowiązku wykonywania wobec dożywotnika przyrzeczonych czynności,**

**f) odstąpienie od sprawiedliwego i rzetelnego rozważenia zachowania pozwanej wobec powódki, jako wysoce niewłaściwego w świetle zasad współżycia społecznego i dobrych obyczajów oraz zwyczajowo ukształtowanych relacji między obdarowanym a darczyńcą a polegającego na:**

- odstąpieniu od dokonania oceny zachowania pozwanej, polegającego na rzuceniu powódce w twarz kluczami w czasie opuszczania gospodarstwa tylko dlatego, że powódka chciała ją zatrzymać,**
- odstąpieniu od oceny, nieprzejednanego stanowiska pozwanej co do naprawienia relacji z powódką, która wysyłała do pozwanej i wnuczki kartki z życzeniami świątecznymi oraz pieniądze na prezent dla wnuczki, przyjęła zaproszenie i brała udział w uroczystości pierwszej komunii wnuczki, mimo zachowania pozwanej, która opuściła dom tłumacząc się bólem zęba,**
- odstąpieniu od oceny w oparciu o dobre obyczaje i zasady współżycia społecznego, że powódka mimo wieku i choroby wzięła na siebie obowiązek wykonywania prac kobiecych na gospodarstwie, która to praca stanowi składnik dochodu uzyskiwanego z gospodarstwa z którego pozwana korzysta i chce korzystać,**
- odstąpieniu od oceny zachowania pozwanej, polegającego na zażądaniu spłaty z gospodarstwa, mimo niewykonywania obowiązków z umowy dożywocia,**
- odstąpienie od sprawiedliwej i bezstronnej oceny treści listu powódki do pozwanej zatytułowanego „odwołanie umowy dożywocia”, która pomija poziom wiedzy prawniczej**

*powódki, jej wykształcenie i sytuację rodzinną, wiek oraz stan zdrowia i faktyczne możliwości oraz zdolności wypowiedzenia się na piśmie,*

*g) naruszenie zasady bezstronności wobec całkowicie dowolnej oceny, że powódka wnosząc sprawę kierowała się „chęcią sprowadzenia do majątku rodzinnego darowanej nieruchomości”, pomijając jej wyjaśnienia w dniu 13.12.2016 r. 00:79:59 (ja oddała gospodarstwo za dopatrzenie mnie, dochowanie, a tego obowiązku nie mam spełnionego i muszę szukać kogoś, kto by się mną zajął), pomijając, że oczekiwanie ekwiwalentu odpowiada celowi zawartej umowy, zasadom współżycia społecznego, dobrym obyczajom, które za przekazany majątek pozwalają oczekiwać w zamian godnego dożywocia w „swoim domu” i „na swoim gospodarstwie”,*

*h) naruszenie zasady bezstronności wobec odstąpienia od oceny motywów zachowania pozwanej, która zerwała wszelkie osobiste kontakty z powódką i wystąpiła do sądu z żądaniem spłaty połowy wartości otrzymanego majątku, odmawiając wykonywania z przyjętych w zamian za własność zobowiązań,*

*i) naruszenie zasady bezstronności wobec odstąpienia od oceny sytuacji powódki na przyszłość po oddaleniu powództwa, która pozostanie bez pomocy i opieki na starość, a po zasądzeniu spłaty na rzecz pozwanej może pozostać bez dachu nad głową i miejsca, które wybrała na godną starość,*

*j) pozbawieniu powódki prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronnego sędziego (art. 49 k.p.c.) który dokonując ustaleń naruszył zasadę bezstronności przy rozstrzygnięciu o zakresie ochrony prawnej należnej powódce, zasługującej na taką samą ochronę jak prawo pozwanej do ochrony własności, którym sąd uzasadnił oddalenie powództwa,*

**II) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem polegająca na uznaniu, że:**

*1) uwzględnieniu powództwa stoi na przeszkodzie: „ brak złożenia wymaganego przepisami prawa oświadczenia o odwołaniu darowizny ”, co legło u podstaw oddalenia powództwa mimo, że powódka wysłała 2 listy do pozwanej, w których żądała rozwiązania umowy dożywocia i darowizny i doręczony jej pozew,*

*2) nie stanowi wyjątkowego wypadku, o którym mówi przepis art. 913 § 2 k.c., odmowa wykonywania umowy, trwale zerwanie bliskich quasi rodzinnych kontaktów z powódką, potwierdzone przez pozwaną przed sądem do protokołu na rozprawie w dniu 13.12.2016 ( 01:0049), " nie wiem czy chcę wykonywać opiekę wobec teściowej, bo sama wychowuję dziecko, ...nie mam czasu, ani możliwości codziennie latać ani pomagać teściowej, nie jeżdżę do teściowej, bo jesteśmy wrogo nastawieni, to były by dziwne relacje (00:53:06), nie widzę możliwości ugodowego rozwiązania naszej sytuacji (01:04:00), dostałam pozew ...nie jestem w stanie wykonywać obowiązków z tej umowy bo mam swoje obowiązki (01:02:34),*

*3) powódka nie wykazała, że cierpi na schorzenia uniemożliwiające jej codzienne funkcjonowanie, mimo dokonania wcześniej ustaleń, że „ cierpi na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2, zapalenie stawów, zapalenie jelita grubego, zaburzenie nerwu twarzonego, pozostaje pod opiekę poradni specjalistycznych , a wykazaniu podniesionej okoliczności stoi na przeszkodzie fakt oddalenia przez sąd wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych,*

**III) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wyroku:**

- art. 328 § 2 k.p.c. wobec niepodania przyczyn wskazujących dlaczego nie zachodzą przesłanki wyjątkowego wypadku uprawniające do rozwiązania umowy, bo przywołanie samych tez z*

**innych wyroków i wykładni przepisów bez podania przyczyn, dla których sąd odmówił ich zastosowania w sprawie za takie nie może uchodzić,**

- **art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP przez odstąpienie od rozpoznania istoty sprawy i oddalenie powództwa,**
- **art. 217 § 3 k.p.c. z art. 227 k.p.c. w zw. z 162 k.p.c. i 380 k.p.c. wobec oddalenia wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność, że schorzenia uniemożliwiają jej normalne codzienne funkcjonowanie oraz, że wymaga ona i w jakim zakresie pomocy osoby trzeciej, co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji na podstawie niepełnego materiału dowodowego.**

**Podnosząc powyższe zarzuty, powódka wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji z dnia 27 kwietnia 2017 r. oddalającego wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych na okoliczność pogorszenia się stanu zdrowia powódki, rokowań na przyszłość, ustalenia od jakiego czasu taki stan jest, w sytuacji gdy okoliczność ta miała istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, domagając się jednocześnie dopuszczenia i przeprowadzenia tego dowodu. Wniosła też o zmianę wyroku poprzez rozwiązanie umowy dożywocia i darowizny, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Apelacja zawierała też wniosek o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję na rzecz pełnomocnika ustanowionego z urzędu, które nie zostały pokryte w całości ani w części.**

**Pozwana w swym zażaleniu skierowanym przeciwko punktowi III wyroku zarzuciła naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego zastosowanie, mimo iż z okoliczności sprawy nie wynika, by obciążenie powódki kosztami zastępstwa prawnego poniesionymi przez pozwaną do celowego dochodzenia swoich praw i obrony, stanowiło szczególnie wypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania tymi kosztami powódki jako strony przegrywającej.**

**Skarżąca wniosła o zmianę postanowienia poprzez zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.**

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe i znajdujące należyte odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne. Ustalenia te w sposób ścisły korelują z wynikami przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził zasadności zgłoszonych roszczeń, opartych o treść przepisu art. 898 § 1 k.c. i 913 § 2 k.c. Nie została udowodniona teza powódki o niewłaściwym i to w stopniu rażącym traktowaniu jej osoby przez pozwaną, nie zostały też spełnione przesłanki rozwiązania umowy dożywocia.

Odnosząc się w pierwszej mierze do zarzutów apelacji powiązanych z oddaleniem przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych sądowych na okoliczność skutków schorzeń powódki (tj. wykazania, że uniemożliwiają one normalne funkcjonowanie, że wymaga ona pomocy osoby trzeciej i ustalenia zakresu tej pomocy), Sąd Apelacyjny stwierdza, że są one niezasadne.

Okoliczności, dla stwierdzenia których został zgłoszony ten dowód nie były okolicznościami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy, co oznacza, że zakwestionowana decyzja Sądu pierwszej instancji nie była błędna.

Postępowanie dowodowe w sprawie cywilnej nie może zmierzać w dowolnym kierunku, wyznaczonym przez wnioski dowodowe stron, gdyż jego zadaniem jest wyjaśnienie okoliczności ujawnionych w sprawie, doniosłych w świetle



norm prawa materialnego, na podstawie których oceniane jest roszczenie dochodzone przez powoda. Sąd nie tylko może, ale wręcz powinien, pominać wnioski dowodowe, które zmierzają do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia, w istocie bowiem takie dowody należy traktować, jako powołane tylko dla zwłoki - art. 217 § 3 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2016r., I CSK 733/15, Lex nr 2169472). W myśl art. 227 k.p.c. za przedmiot dowodu uznaje się fakty mające istotne znaczenie, czyli fakty dotyczące przedmiotu procesu oraz mające znaczenie prawne w tym sensie, że ich ustalenie jest konieczne z punktu widzenia normy prawnej, która miałaby zastosowanie do stanu faktycznego przedstawionego przez strony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie 26 października 2016 r., I ACa 641/16, Lex nr 2209140). Zatem, zadaniem opiniującego biegłego, czy też biegłych sądowych jest naświetlenie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, z tym że z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego materiału sprawy.

Biorąc pod uwagę przedmiot tej sprawy, tj. żądanie odwołania darowizny i rozwiązania umowy dożywocia, jak też przeprowadzone w sprawie pozostałe dowody, należy stwierdzić, że szczegółowe ustalenie skutków schorzeń powódki, nie mogło mieć istotnego znaczenia dla oceny, czy zostały spełnione przesłanki zastosowania przez Sąd przepisów 898 § 1 k.c. i 913 § 2 k.c. Istotna natomiast była ocena, czy pozwanej można przypisać rażącą niewdzięczność i czy zaistniał wyjątkowy przypadek, uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia. Takie okoliczności jak stan zdrowia, rokowania na przyszłość potrzeba pomocy ze strony osoby trzeciej nie stanowią podstawy do stosowania tych przepisów, w oparciu o nie - nie da się wywieść rażącej niewdzięczności po stronie pozwanej i „wyjątkowego wypadku” z art. 913 § 2 k.p.c. Stan zdrowia powódki wynika zresztą z przedłożonej przez nią dokumentacji, został też ustalony przez Sąd Okręgowy, który wyszczególnił schorzenia na jakie cierpi powódka.

Z tych przyczyn przeprowadzanie dowodu z opinii biegłych sądowych zarówno przed Sądem pierwszej instancji, jak i na etapie postępowania apelacyjnego było zbyteczne. W konsekwencji za prawidłową należy uznać decyzję Sądu pierwszej instancji w przedmiocie oddalenia wniosku strony powodowej o przeprowadzenie omawianego dowodu, jak też nie mógł być uwzględniony ten wniosek dowodowy ponowiony w postępowaniu apelacyjnym.

Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy nie uchybił przepisowi art. 328 § 2 k.p.c.

Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braku uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (vide.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex 1171001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

W tej sprawie nie można stwierdzić naruszenia treści art. 328 § 2 k.p.c., skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szczegółowe ustalenia faktyczne, oraz rozważania prawne, odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Wbrew zarzutowi apelacji, z lektury uzasadnienia można odczytać motywy, z powodu których nie zaistniały, zdaniem Sądu Okręgowego, podstawy do rozwiązania umowy dożywocia. W tej mierze Sąd ten odwołał się do rozważań poczynionych pod kątem „rażącej niewdzięczności”, szeroko omówionych na stronie 9 i 9v. uzasadnienia i uznał, że za aktualne także odnośnie żądania rozwiązania umowy dożywocia. Zrozumienie uzasadnienia, w zakresie wskazywanym przez apelującą, nie nastęrcza jakichkolwiek trudności. Jest ono klarowne i w należyty sposób ujawnia motywację Sądu.

Całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 45 Konstytucji RP.

Do nierozpoznania istoty sprawy, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, ponieważ sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Do takiej sytuacji dochodzi między innymi, gdy sąd odmówił dalszego prowadzenia sprawy, przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, terminu przedawnienia, przedwczesność powództwa, czy też nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 grudnia 2017 r., I A Ca 781/17, LEX nr 2412757).

Żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w tej sprawie. Sąd Okręgowy należycie rozpoznał sprawę, dokonując przy tym dokładnej i merytorycznej analizy zgłoszonych roszczeń.

Jeśli chodzi o pozostałe, mocno rozbudowane zarzuty apelacji, to należy zauważyć, że w ich ramach powódka w istocie nie kwestionuje stanu faktycznego sprawy, mimo sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym sprawy, lecz nie zgadza się z prawną oceną sprawy. Zdaniem powódki, wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, zostały spełnione przesłanki do odwołania umowy darowizny i rozwiązania umowy dożywocia.

Jeśli chodzi o umowę dożywocia, to należy zauważyć, że podstawowym uprawnieniem stron tej umowy jest możliwość domagania się zmiany świadczeń należnych dożywnikowi na rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zmiany jest wytworzenie się między dożywnikiem, a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c.

Znacznie większymi rygorami obwarowana jest natomiast możliwość głębszej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci jej rozwiązania. Rozwiązanie umowy wymaga bowiem wystąpienia szczególnych okoliczności uzasadniających zakwalifikowanie wypadku jako wyjątkowy. Ustawa nie precyzuje tego pojęcia, jednakże kryteriów dostarcza w tej mierze orzecznictwo, w którym ugruntowane jest stanowisko, iż cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy, nie jest samo negatywne nastawienie dożywnika do kontrahentów. Wypadek wyjątkowy ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywnika i złej woli nabywcy nieruchomości (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, OSNC 1997, Nr 9, poz. 133). Z uwagi na użycie w art. 913 § 2 k.c. formuły "sąd może" rozwiązanie umowy o dożywocie należy do dyskrecyjnej władzy sądu. W konsekwencji nie bez znaczenia dla oceny dopuszczalności zastosowania tego przepisu może mieć charakter przyczyn, które sprawiły, że okoliczności stanowiące faktyczną podstawę roszczenia dochodzonego na podstawie art. 913 § 2 k.c. mają wyjątkowy charakter. W orzecznictwie prezentowany jest też pogląd, zgodnie z którym w przypadku, gdy wyjątkowy charakter wypadków stanowiących podstawę faktyczną roszczeń dochodzonych na podstawie art. 913 § 2 k.c. wynika z zachowania dożywnika, jego roszczenie o rozwiązanie umowy o dożywocie może zostać oddalone (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 1965 r., III CR 28/65, OSNCP 1965, Nr 10, poz. 176 z glosą S. Rejmana, NP 1966, Nr 5, s. 673). W wyroku z dnia z dnia 15 lipca 2010 r. (IV CSK 32/10, LEX nr 885022), Sąd Najwyższy podzielił wcześniejszy pogląd, że "wypadek wyjątkowy" w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., zachodzi wówczas, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywnika i złej woli po stronie jego kontrahenta - nabywcy nieruchomości, jak też wskazał, że samo uznanie, że stan stosunków między stronami umowy dożywocia jest taki, iż - jak określa to art. 913 § 1 k.c. - nie można wymagać od nich, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, nie stanowi wystarczającej przesłanki rozwiązania umowy z uwagi na wyjątkowy charakter tej instytucji. Taki jej charakter wyłącza rozwiązanie umowy dożywocia, gdy przyczyna złych stosunków między stronami manifestujących się całkowitym zerwaniem więzi osobistej z dożywnikiem, leży wyłącznie po stronie dożywnika.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dotyczy to też sytuacji, gdy przyczyna ta leży też po stronie innej osoby, zamieszkującej z dożywnikiem, za sprawą której nie można wymagać, aby zobowiązany z dożywocia pozostawał z dożywnikiem w

bezpośredniej styczności, gdyż styczność ta wiąże się z narażeniem na ujemne zachowania ze strony tej innej osoby, godzące nie tylko w dobro zobowiązanego z dożywocia, ale też w dobro małoletniego dziecka.

W judykaturze zwraca się uwagę, że aby wypadek można było uznać za wyjątkowy w rozumieniu art. 913 § 2 k.c., trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy inne środki, takie jak zasądzenie od zobowiązanych na wykonanie zaległego świadczenia lub zamiana świadczeń wynikających z dożywocia na rentę, nie zapewnią już dożywotnikowi dostatecznej ochrony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 359/07 LEX nr 453125).

Odnośnie umowy darowizny i rażącej niewdzięczności, jako przesłanki jej odwołania w świetle art. 898 § 1 k.c. należy zauważyć, że zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa, zachowanie, o którym mowa w tym przepisie, musi się charakteryzować przede wszystkim znacznym natężeniem złej woli. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie (vide: . wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, LEX nr 52563). Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują też drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne w określonym środowisku (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I A Ca 60/05, OSA 2006/10/35). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane; nie uzasadnia bowiem odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2005 r., VI A Ca 527/05, Rejent 2005/11/156, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, Lex nr 137781). Przez pojęcie rażącej niewdzięczności należy rozumieć tylko takie czyny obdarowanego, które są skierowane przeciw darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym, wrogim, nacechowane złą wolą i mające na celu wyrządzenie darczyńcy poważnej krzywdy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 lutego 2017r. I A Ca 969/16, Lex nr 2344228).

Nie ulega wątpliwości, że o tym, czy zachodzi wypadek rażącej niewdzięczności, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Nawet obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie jest wystarczające dla uwzględnienia roszczeń pozwu. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna (causa ingratitudinis). Dopiero bowiem poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione ( vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. III CKN 810/2000, LexPolonica nr 381977).

Można zatem stwierdzić, że przesłanki odwołania umowy darowizny, jak też rozwiązania umowy dożywocia są zbliżone. W każdym wypadku wymaga się natężenia złej woli po stronie nabywcy nieruchomości, krzywdzenia zbywcy nieruchomości, uwzględniania okoliczności konkretnej sprawy i przyczyn konfliktu. W przypadku rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest dodatkowo rozważenia żądania przez przyzmat art. 913 § 1 k.c.

W świetle powyższych uwag Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie braku podstaw do uwzględnienia roszczeń powódki. Słusznie Sąd ten zaakcentował, że za aktualny stan relacji między powódką a pozwaną w dużej mierze odpowiada były mąż pozwanej (syn powódki) A. K. (2). Za jego sprawą wspólne zamieszkiwanie pozwanej w domu w N. stało się niemożliwe. A. K. (2) nadużywał alkoholu, wpadał w ciągi alkoholowe, wywoływał awantury, okazywał agresję wobec pozwanej i córki, tracił kontrolę nad swym zachowaniem. Pozwana przy tym kilkakrotnie opuszczała gospodarstwo rolne i za namową męża powracała. Brak zmiany postępowania przez męża skutkowało definitywnym wyprowadzeniem się przez nią wraz dzieckiem z domu, co miało miejsce w listopadzie 2012 r. Należy zaznaczyć, że w wyniku postępowania rozwodowego A. K. (2) został uznany za wyłącznie winnego rozpadu małżeństwa. W świetle takich okoliczności opuszczenie przez pozwaną nieruchomości należy uznać za usprawiedliwione. Nie można traktować jako rażącej niewdzięczności z art. 898 § 1 k.c. i jako wyjątkowego wypadku, o jakim mowa w art. 913 § 2 k.c. sytuacji, w której obdarowana i zobowiązana z umowy dożywocia opuszcza nieruchomość pod wpływem rażąco nieodpowiedniego zachowania małżonka, polegającego na nie tylko zatracaniu się w nałogu, ale wszczynaniu awantur i okazywaniu agresji, tym bardziej, że zachodziła potrzeba ochrony małoletniego dziecka, które dla prawidłowego rozwoju wymaga spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Opuszczenie przez pozwaną domu i gospodarstwa rolnego nie było skierowane przeciw powódce. Zamiarem pozwanej nie było dokuczenie

powódce, skrzywdzenie jej, lecz odcięcie się od trudnej sytuacji wywołanej alkoholizmem męża i zapewnienie dziecku prawidłowego środowiska wychowawczego.

Powódka nadmierne przy tym przywiązuje znaczenie do zaistniałego w momencie wyprowadzki incydentu z kluczami. Pozwana rzuciła kluczami w trakcie sprzeczki z mężem, które trafiły w powódkę. Nie chciała jednak uderzyć nimi powódki, stało się tak przypadkowo. Takie jednorazowe zdarzenie, zaistniałe w trakcie silnych emocji, w trakcie opuszczania domu przez powódkę z córką, nie może stanowić dostatecznego uzasadnienia zgłoszonych roszczeń. Innych tego typu sytuacji nie było. W trakcie wspólnego zamieszkiwania z powódką i mężem, pozwana pracowała w gospodarstwie rolnym, wykonywała ciężące na niej obowiązki, zajmowała się dzieckiem.

Nie można przy tym pomijać okoliczności, że pozwana wyprowadziła się już dawno, gdyż w listopadzie 2012 r., a przedmiotowa sprawa pozostaje w związku czasowym ze sprawą o podział majątku wspólnego, w której powódka jako składniki majątku wspólnego podlegające rozliczeniu wskazała m.in. udziały w nieruchomościach objętych przedmiotową sprawą (k.82). Nie ma zatem nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu Okręgowego, iż to sprawa o podział majątku, stanowiła asumpt do wytoczenia powództwa w tej sprawie.

Powódka podnosi, że na skutek wyprowadzki pozwanej spadł na nią ciężar wykonywania tych prac, które w gospodarstwie rolnym należą do kobiet, zarzuca pozwanej obojętność na jej los i sytuację życiową. Trzeba jednak mieć na uwadze, że umowa z dnia 15 marca 2007 r. (umowa darowizny, umowa o dożywocie, umowa małżeńska majątkowa) nie nakłada na pozwaną obowiązku zamieszkiwania z pozwaną. Z umowy tej wynika obowiązek A. K. (2) i pozwanej przyjęcia powódki na domownika, jeśli zajdzie taka potrzeba (§ 6 a umowy). Powódka natomiast nie domagała się od pozwanej przyjęcia jej na domownika, nie wykazywała też istnienia takiej potrzeby.

Odnośnie zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie i starości (§ 6 pkt c umowy), należy zauważyć, że powódka o taką pomoc do pozwanej się nie zwracała. Zeznania świadków A. K. (2) i P. K. (1) pozwalają na wniosek, że pozwana nie była informowana o pobycie powódki w szpitalu. Powódka także pozwanej o tym nie informowała, co sama przyznała ( nagranie rozprawy 00:14:08, k. 129 v.). Potwierdziła też, że nie prosiła powódki o konkretną pomoc (nagranie rozprawy 00:24:45, 130). Brak natomiast inicjatywy pozwanej w tej mierze nie może świadczyć o zasadności powództwa. Za napięte relacje między powódką a pozwaną odpowiada w dużej mierze sama powódka, która zeznając w sprawie rozwodowej jako świadek, mimo świadomości choroby alkoholowej syna, winą za rozpad małżeństwa obarczała pozwaną, powołując się przy tym na takie okoliczności jak nawiązanie przez powódkę bliższej relacji z jej innym synem P. K. (2) i nadużywanie przez nią alkoholu. Zeznania powódki zostały w sprawie rozwodowej ocenione jako niewiarygodne i nie potwierdzone żadnymi dowodami, tym niemniej pozwanej nadal towarzyszy uczucie żalu względem powódki, które jest zrozumiałe. Tego typu zarzuty, nie znajdujące potwierdzenia w rzeczywistości, co do zasady narażają na szwank dobre imię i są po prostu bolesne.

Warto też dostrzec, że powódka aktualnie jest osobą samodzielną: robi zakupy, sprzęta w domu, przygotowuje posiłki zajmuje się obrządkiem w gospodarstwie, w tym myciem baniek na mleko i usuwaniem obornika ( zeznania P. K. (1) k.148, 00:38:57, zeznania powódki k.166 v., 00:06:09). Owszem można dostrzec, że ilość obowiązków ciężących na powódce jest spora i że może ona czuć się nimi przytłoczona, tym niemniej za ten stan rzeczy nie odpowiada pozwana. Jest on wynikiem nagannego postępowania A. K. (2), które zmusiło powódkę do opuszczenia gospodarstwa wraz z dzieckiem. Ani przepisy prawa, ani też zasady współżycia społecznego nie nakładają obowiązku znoszenia nagannego postępowania małżonka, kosztem własnym i małoletniego dziecka, w sytuacji braku poprawy tego postępowania i to także wówczas gdy wiąże się to z pogorszeniem sytuacji życiowej rodzica tego małżonka przejawiające się we wzroście dotychczasowych obowiązków. Poza tym, właścicielem gospodarstwa rolnego i zobowiązanym z umowy dożywocia jest także A. K. (2). Nie można też zakładać, że w razie zwrócenia się przez powódkę do pozwanej o konkretną pomoc, pozwana takiej pomocy odmówi, tym bardziej, że relacje między nimi, choć napięte, to nie są najgorsze. Pozwana zaprosiła przecież powódkę na komunię córki, a powódka zaproszenie przyjęła. Powódka wysłała też do pozwanej i wnuczki kartki z życzeniami, przekazuje wnuczce pieniądze na prezenty.

Nie jest rażąco niewdzięcznością i nie stanowi też wyjątkowego wypadku z art. 913 § 2 k.c. wniesienie przez pozwaną sprawy o podział majątku wspólnego i domaganie się dokonania w jej ramach odpowiednich rozliczeń. Pozwana w tej mierze korzysta z ustawowego uprawnienia, ma do tego prawo i nie może to być poczytywane w taki sposób, jaki chciałaby apelująca.

Trzeba też pamiętać, że zakresie żądania rozwiązania umowy dożywocia, pierwszeństwo znajduje żądanie z art. 913 § 1 k.c., które nie było zgłaszane.

Wbrew zarzutowi apelacji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny oświadczenia powódki zatytułowanego „odwołanie umowy dożywocia”. Przyjął, że wolą powódki było odwołanie umowy darowizny, (a nie umowy dożywocia, która nie podlega odwołaniu), jak też, założył, że nie minął roczny termin wynikający z art. 898 § 1 k.c. W konsekwencji dokonał merytorycznej analizy żądania, zgodnie z intencją powódki. Niezrozumiałe jest zatem zarzucanie w tej mierze „odstąpienie od sprawiedliwej i bezstronnej oceny listu powódki do pozwanej”.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. 119 ust. 2 w zw. z art. 89 punkt 1-3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. 2017 r., poz. 2336). Przepisy te nie znajdowały w sprawie zastosowania i zarzut ten jest całkowicie bezpodstawny. Strony w tej sprawie zawarły umowę darowizny i umowę dożywocia, a nie umowę z następcą w trybie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przeniesienie własności gospodarstwa rolnego może nastąpić podstawie uregulowanych w Kodeksie cywilnym umów darowizny lub dożywocia, albo na podstawie odrębnego typu umowy nazwanej, określonej w art. 84 i 85 ustawy jako umowa z następcą i umowa w celu wykonania umowy z następcą (umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy). Powódka wybrała rozwiązania przewidziane w Kodeksie cywilnym, co powoduje, że przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników nie znajdują zastosowania.

W żaden sposób nie można też stwierdzić w tej sprawie naruszenia art. 45 Konstytucji i art. 6 Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka. Zarzuty te apelująca powiązała z naruszeniem szeregu innych przepisów, a w istocie zmierzały one do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji prawnej oceny sprawy. Ocena ta jest jednak prawidłowa i znajduje należyte umocowanie we wskazanych wyżej przepisach Kodeksu cywilnego, kreujących zgłoszone w tej sprawie roszczenia, których przesłanki nie zostały spełnione.

W świetle wszystkich powyższych rozważań należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Apelacja podlegała zatem oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

Oddaleniu – w oparciu o art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. – podlegało także zażalenie pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Przepis art. 102 k.p.c. nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Ustawodawca bowiem przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu sprzeciwiają się względy słuszności, co wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa (stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa). Sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem sądu orzekającego i od oceny tego sądu zależy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił, ingerencja Sądu odwoławczego jest możliwa tylko wtedy, gdy zastosowanie art. 102 jest rażąco nieuzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie nie można stwierdzić, aby odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu było rażąco niezasadne. Sąd powołał się na wiek powódki, wysokość jej renty i zasady słuszności. Takie uzasadnienie jest być może zbyt lakoniczne, tym niemniej Sąd Apelacyjny zgadza się ze stwierdzeniem, że przeciwko obciążeniu powódki kosztami procesu za pierwszą instancję przemawiają zasady słuszności. Poza wiekiem powódki i jej niewysoką rentą należy uwzględnić, że powódka mogła pozostawać w subiektywnie usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności

zgłoszonych żądań. Poza tym powódka pozostaje w gospodarstwie domowym z synem A. K. (2), którego postępowanie skutkowało w swoim czasie opuszczeniem przez synową i wnuczkę domu.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

Na mocy art. 102 k.p.c., przy uwzględnieniu powyżej wskazanych argumentów, Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki kosztami przegranego postępowania apelacyjnego – punkt II sentencji.

Na koszty pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu odwoławczym składa się koszt postępowania apelacyjnego w kwocie 5 400 zł i koszt postępowania zażaleniowego w kwocie 600 zł, łącznie kwota 6 000 zł. Wysokość tych kosztów ustalono w oparciu o przepisy § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 i § 8 pkt 4 w zw. z § 16 ust. 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016 r., poz. 1714). Na mocy § 4 ust. 3 rozporządzenia wynagrodzenie pełnomocnika podwyższono o kwotę podatku od towarów i usług.

(...)